Rok II. Nr. 147 (273).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 24000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 1000 mr.

Wilno, Niedziela 8-go lipca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je. noszpaltowy przed tekstem 2000 mk., w tekście 2500 mk., za tekstem 800 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p. Z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Ogród po-Bernardyński
DZIŚ niedzielę 8 lipca o godz. 8 wiecz.
Wieczór Kompozytorów Polskich
Koncert
Orkiestry Symfonicznej Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie.

W malinowej sali.

W Warszawie niema organów prasy, niema grup politycznych, niema wreszcie ludzi, którzyby karjerę swą polityczną związali z uspakajaniem tłumów, z propagandą umiarkowania i uspokojenia swoich zwolenników i wyborców. Nawet organy, które przez wiele lat broniły spokoju ognisk rodzinnych i warsztatów pracy, czasami wpadając w oportunistyczną przesadę, dziś bawią się w namiętności polityczne i demagogję. Ta cecha naszej stolicy wpływa na cały kraj, gdyż Warszawa, marząc o zbudowaniu Polski jednolitej usiłuje zcentralizować całe życie polskie na swoim podwórku. Wynikiem tendencyj centralistycznych, niedorzecznych zarówno pod względem technicznym jak materjalnym jest ten objaw, że rząd centralny coraz bardziej musi swe stanowisko uzależniać od przedmieść warszawskich, tak że może dojść do tego, że go rządem warszawskim trzeba będzie nazywać.

Ta namiętność budzenia namiętności, o której wspominaliśmy powyżej, zwłaszcza zaakcentowała w ciągu dni ostatnich. Mowa b. Naczelnika Państwa w malinowej sali Bristolu była fanfarą ofenzywy. Socjaliści przypominają sobie o metodach walki z państwem, których to metod nawet za czasów rządów, oficjalnie przez nich nie zwalczanych, próbowali od czasu do czasu aby nie wyjść z wprawy. Kolportowano więc po Warszawie pogłoskę, że komisja drożyźniana na m. Warszawę przyzna tylko 18 pr. dodatku drożyźnianego. Im bardziej wiadomość ta wzburzała ludzi, tem usilniej ją rozpowszechniano. Gdy zaś okazało się że komisja drożyźniania uchwaliła nie 18 pr. a cyfrę 47,99 pr., jako wskaźnik wzrostu drożyzny za czerwiec, wiadomość ta została przyjęta jako nowy powód do wzburzania tłumów. „Robotnik" cyfrę 47,99 umieścił jako tytuł artykułu zaopatrując ją w wykrzyknik.

Wobec takiej ofenzywy demagogicznej i wobec ech idących z Berlina, gdzie podobno epidemja komunizmu stale wzrasta, rząd obecny broni się tem, że siedzi jak mysz pod miotłą. Jedynie gen. Szeptycki zainicjował raz „raid" kawalerji na ulicach Warszawy, co zamiast ludzi uspokoić wzbudziło mnóstwo plotek.

Przemówienie b. Naczelntka Państwa w sali malinowej Bristolu poprzedziły echa o jego zachowaniu się podczas obrad na ścisłej radzie wojennej. Tutaj Marszałek Piłsudski miał wypowiedzieć zdanie wysoce obelżywe, sięgając przy tem po dobór wyrazów grubjański, nieprzyzwoity i trywialny. Generał Szeptycki, do którego te słowa były zwrócone musiał mu posłać sekundantów. Nie było innego wyjścia. Wyjścia takowego szuka p. prezydent Wojciechowski, który być może „ani w sumieniu, ani w aktach sprawy" nie znajdzie nic, coby usprawiedliwiało załatwienie obelgi na drodze rozprawy honorowej. Nie wiemy — jeszcze nic o decyzji w Spale, gdzie toczą się obrady nad zajściem, lecz jesteśmy pewni takiego stanowiska Prezydenta Wojciechowskiego.

Dzienniki lewicowe napadają na ministra gen. Szeytyckiego, ale zupełnie nie mają racji. Gen. Szeptycki ma w swych wspomnieniach lojalną współpracę z marszałkiem Piłsudskim. Był nawet popularny wśród P. O. Wiaków za kurtuazję okazywaną brygadjerowi Piłsudskiemu, po jego ustąpieniu z Legjonów. Obecni skrajni zwolennicy marsz. Piłsudskiego, a jak się zdaje i sam — mając za złe to Szeptyckiemu, że już po ustąpieniu marsz. Piłsudskiego zgodził się przyjąć tekę ministra spraw wojskowych. Trudno, nikt na świecie nie przystanie na paradoksalną tezę p. Wieniawy-Długoszewskiego: „skoro niema Piłsudskiego to ja występuję z wojska i szukam sobie innego engagement". Pomiędzy rezygnacyjną mową Naczelnika Państwa i mową w malinowej sali przepaść jest ogromna. Tamta była szlachetna, ta dziwi wszystkich ogromnie Marszałek także powiedział: Gdym sobie pomyślał na chwilę, „że ja tych panów, jako żołnierz bronić będę — zawahałem się w swojem sumieniu. A gdym się raz zawahał zdecydowałem, że żołnierzem być nie mogę. Podałem się do dymisji z wojska. To są, moi panowie, przyczyny i motywy, dla których służbę państwową opuszczam".

Ustęp ten zawiera jeden moment słuszny; „Żołnierzem być nie mogę" Marszałek Piłsudski może zwalczać rząd obecny jako obywatel, wyborca, członek stronnictwa, polityk — ale nie wolno mu się wahać, czy ma go bronić jako żołnierz. O tej kwestji decyduje przysięga żołnierska.

Ostatnia mowa marsz. Piłsudskiego posiada wysokie walory artystyczne. Ale zarówno ta mowa, jak i zachowanie się Marszałka na ścisłej Radzie Wojennej stanowi maximum upokorzenia, które ustrój republikański zgotował Polsce. Jakto, wczoraj ten człowiek był Naczelnikiem Państwa, symbolem narodu, — słusznie wymagano od obywateli aby o Nim i Jego osobie odzywali się z największym szacunkiem. Prawda słusznym tym wymaganiom nie stało się zadość, wymyślano Naczelnikowi Państwa co się zmieści, bo w osobie wyszłej z partyjnych wyborów partje przeciwne nigdy widzieć nie będą symbolu narodu. Ale wczorajszy symbol narodu nazwał dzisiejszą większość sejmową: „plugawym karłem, bitym przez wszystkich po pysku". Wczorajszy symbol narodu został wyzwany na pojedynek przez generała, który bronić musi swej czci oficerskiej. Zważywszy jeszcze raz jakie znaczenie dla ludów polski posiada realny symbol państwa — jego Naczelnik, pytamy: czy nadal twierdzić można, że ustrój republikański jest idealną formą ustroju dla Polski?

Marszałek Piłsudski mówił o swoich wrażeniach wywołanych przez windowanie na piedestał figury ks. Józefa Poniatowskiego przed oknami sztabu generalnego. Powiedział, że w Polsce każdy Wódz Naczelny musi przejść przez błoto. Otóż przedewszystkiem w Polsce, jak w każdej innej republice, każdy prezydent musi przejść przez błoto. Jest to nieunikniona konsekwencja wyborów partyjnych prezydenta mieszcząca w sobie miazmaty niebezpieczne dla zdrowia narodu.

Walory artystyczne mowy marszałka Piłsudskiego są bardzo duże. Jej znaczenie polityczne o wiele mniejsze. Mowa w sali malinowej zawiera w sobie dużo, może zbyt dużo słów bardzo dobitnych, ostrych, głośnych. Wpływ tej mowy na sytuację polityczną, układ sił w sejmie, na stosunki w armji, konjunktury przedwyborcze — prawie żaden. Co było przed mową, będzie i po mowie, pozatem nic się nie zmieniło. Wobec tego ostatnią mowę Marszałka Piłsudskiego ze względu na jej potężną formę raczej do historji literatury niż do politycznej historji polskiej odnieść należy,

Cat.

Msza Ś ta za spokój dusz
Ś. P.
Pawła Jeleńskiego
Syna Ś. P. Józefa i Maryi z Kończów Jeleńskich, ucznia VI klassy gimnazjum Zygmunta Augusta, Sodalisa Marjańskiego
i
Ś. P.
Jarosława Kossakowskiego
Syna Zygmunta i Maryi z Kossakowskich, ucznia IV klassy gimnazjum Zygmunta Augusta, którzy w dniu 3-go lipca 1923 roku, utonęli w jeziorze w Glińciszkach odprawiona zostanie w kościele Ś-go Ignacego d. 9-go lipca o godzinie 9-ej rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
Matki.

Ś. P.
Jarosław Korwin Kossakowski
Najstarszy syn Hr. Zygmunta i Marji z Hr. Korwin Kossakowskich, uczeń IV klasy szkoły Zygmunta Augusta w Wilnie i harcerz I drużyny, w dniu 3-go lipca roku 1923, w 15 tym roku życia, utonął w jeziorze w Glińciszkach, gdzie tymczasowo będzie pochowany. O czem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych, prosząc o modlitwę za jego dusze.
Rodzice, Rodzeństwo i Babka.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 6, VII (PAT.) Na dwudziestem szóstem posiedzeniu senatu przyjęto bez zmiany ustawę o honorowem uposażeniu byłych prezydentów.

Senator Ryngiel (Koło Żydowskie) zreferował ustawę o amnestji, wysuwając trzy zasady: amnestja musi być ogłaszana rzadko i w takim momencie kiedy nastąpiło już porozumienie co do wszystkich szczegółów. Ustawę przyjęto bez poprawek.

Przystąpiono do ustawy o scalaniu gruntów; przyjęto przytem poprawki Komisji Gospodarstwa Społecznego. Ustawę przyjęto wraz z rezolucją, aby rząd wykończył operacje agrarne w Galicji rozpoczęte przed wojną.

Sen. Buzek przedstawił ustawę podwyższającą wkładkę państwową na kapitał zakładowy do Kasy Spółek Rolniczych z 15 miljonów na 6 miljardów, oraz udzielająca gwarancję państwową za zobowiązania do 50 miljardów. Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem natomiast odrzucono rezolucje komisji skarbowo — budżetowej w sprawie zabezpieczenia od strat wskutek dewaluacji.

Przyjęto ustawę w sprawie podwyższenia kar w postępowaniu administracyjnem i dyscyplinarnem władz samorządowych w Galicji oraz ustawę o stanowiskach oficerskich w marynarce handlowej.

Przyjęto ustawę o ratyfikacji układu drezdeńskiego. Sen. Smulski (Ch. D.) imieniem komisji administracyjnej przedstawił ustawę o ustawieniu Urzędu Ministra Reform Rolnych. Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Przystąpiono do sprawozdań komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy w sprawie poboru daniny lasowej na odbudowę. Uchwalono przejść do dyskusji merytorycznej. Ustawę przyjęto uchwalając rezolucję sen. Thuliego, który brzmi następująco: „Senat wzywa rząd, by wyjaśnił, że właściciel masy drzewnej pozostającej w lesie choćby kupił ją od właściciela podlega daninie i że lasy zniszczone w czasie wojny o ile nie mają drzewostanu rębnego nie podlegają, daninie.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie 8. sierpnia."

Pogłoski o zmianie Rządu.

WARSZAWA. 7, VII. (A. W.) Prasa zbliżona do Rządu kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o mającym rzekomo nastąpić zmianach w łonie Rządu. Podobne pogłoski są jedynie wodą na młyn spekulantów walutowych.

48 proc. dla urzędników państwa.

WARSZAWA. 5, VII. (A. W.) Rada Ministrów uchwaliła przyznać funkcjonarjuszom państwowym 48 proc. podwyżki na m. lipiec, pozostawiając odliczenie wypłaconych 28 proc. dodatku w m. czerwcu na czas przyszły. Również Rada Ministrów przyznała 48 proc podwyżkę wszystkim osobom pobierającym emeryturę lub inne świadczenia ze Skarbu Państwa,

Zwalczanie pojedynków.

WARSZAWA. 7, VII. (A. W.) Na piątkowem posiedzeniu Senatu senator ks. Adamski wniósł interpelację w sprawie zwalczania pojedynków. Na temże posiedzeniu została przyjęta ustawa o scalania gruntów z poprawkami referenta senatoru Żubowicza.

Obrady Nar. Stronnictwa ludowego.

WARSZAWA. 7, VII. (A. W.) Dzienniki podają że 15 i 16 b. m. odbyć się ma w Warszawie Zjazd delegatów Narodowego Stronnictwa ludowego, pod przewodnictwem Skulskiego. Na zjeździe omówione zostaną sprawa zawarcia paktu ze Związkiem Ludowo — Narodowym, Piastem i Katolickim Klubem ludowym Matakiewicza.

W PRASIE.

Wycieczka kilku dziennikarzy warszawskich, która niedawno przejeżdżała przez Wilno, udając się na szerszy teren kresowy, zaczyna wydawać owoce.

Oto w Kurjerze Polskim piątkowym już wydrukowana jest korespondencja p. Ad. U. oświetlając stosunki kolejowe w rejonie Dyrekcji kolejowej wileńskiej.

Pomocy ze strony całokształtu życia gospodarczego kresów—pisze p. U.—koleje Dyrekcji wileńskiej nie miały nigdy i nie mają. Pomimo to energicznie dźwigają same odbudowę okropnych zniszczeń wojennych, wyzyskują literalnie wszystko, co się znalazło na miejscu: wydobyte z rowów strzeleckich maszyny, popsute lokomobile, opuszczone przez okupantów tartaki etc. etc. tworząc szczątki zakładów przemysłowych. W ten właśnie sposób powstaje ob brzymi zakład mostowy w Starosielcacl, gdzie zwozi się wszystkie zniszczone części nawierzchni, prostuje, naprawia, maluje, sortuje, a wreszcie montuje gotowe części, mostów, któremi trzeba zastąpić prowizorycznie sklecone mosty. W ten sposób powstaje betoniarnia pod Wołkowyskiem, kilkadziesiąt tartaków, a wreszcie zorganizowana zostaje fabryczna produkcja domków.

A p. L. Brun w Kurjerze Warszawskim opisawszy warsztaty kolejowe w Łapach i Starosielcu, park ludowy, bibliotekę kolejową, wspaniały budynek szkolny, salę teatralną, kinową etc dodaje że „praca kulturalna Dyrekcji kolejowej wileńskiej nie jest, niestety, rozumiana i ceniona przez centralne władze państwowe ani też przez pewien odłam urzędników". Na terenie Dyrekcji wileńskiej nie było w ciągu ostatnich 3 lat ani jednego strajku... Wszyscy są zadowoleni a kultura i oświa- winą. Dzielnym kolejowym pjonierom kresowym—cześć!

W Gazecie Warszawskiej monituje artykuł wstępny profesorów uniwersytetu warszawskiego. Dobierają sobie niewłaściwe towarzystwo. Zadają się z byle kim! Nie szanują się. Złe mają upodobania. Dają zły przykład młodzieży. O co chodzi? Chodzi o to że pp. profesorowie „ukazują się, i to tłumnie, tam gdzie się zakłada jakieś votum separatum przeciwko dążeniom narodowym".. Oho! Utworzyła się—pisze Gazeta nader obrazowo—w pałacu kazimierowskim „malaryczna wklęsłość zamiast wyniosłości". Ot co jest! widuje się pp. profesorów w dwuznacznej pozycji politycznej „na baczność". Coraz gorzej! Stawanie sznurkiem „na baczność" (np. przed Piłsudskim!) zabójcze jest dla życia naukowego. Oczywiście. Ogłupia.

Natomiast co wprost zalewa głowę olejem, tu np. opisywanie w stu sposobach, z ilustracjami, bez ilustracyj, uroczystości wręczania p. K. Dmowskiemu dyplomu doktora honorowego uniwersytetu Poznańskiego a zwłaszcza nazywanie tej manifestacji partyjnej—„manifestacją Sumienia narodowego"

Lector.

TEATR LETNI (ogród po-Bernardyński)
po raz ostatni w sezonie
Dziś **„BAJADERA"**
Ostatni pożegnalny występ
Lucyny Messal
Początek o godzinie 8-ej wieczorem
W poniedziałek — premjera
„JAPONKA"
Operetka Benatzky'ego

Na Litwie.

Emigranci do Ameryki z Litwy.

Jak podaje „Lietuva" w Kownie przed amerykańskim konsulatem od godz. 3 rano zbierają się tłumy chcących emigrować do Ameryki, przeważnie wieśniaków. Konsulat przyjmuje dziennie 200 interesantów. (W. B. I.).

Reforma rolna na Litwie, a ziemie kościelne,

„Lietuva" podaje: Ziemie kościelne i klasztorne podlegają tym samym prawom reformy rolnej, co i ziemie prywatne, t. e. zostawia cię 80 ha. Ziemie kościoła katolickiego odbierają się według praw kanonicznych. (M. B. I.).

Handel Litwy.

„Lietuva" donosi: z Kłajpedy do Londynu wypłynął handlowy okręt Erika Fischer naładowany 565 ton drzewa. W połowie czerwca wywożono z Kłajpedy do Kowna po 200 kilogramów ryb dziennie. Do Grangemouth wypłynął handlowy okręt „Oscar" z drzewem (208 ton) i do Anglji „Sugufred" z 326 ton drzewa. M połowie czerwca przybył do Kłajpedy motor „Hejrin" z Hull z węglem 1042 ton. (W. B I.)

Koloniści litewscy w Kłajpedzie.

W ciągu maja r. b. na terytorjum Kłajpedy dozwolono osiedlić się 79 wieśniakom z Litwy Kowieńskiej. (Wil. B. I).

Z nad Bałtyku.

Aresztowanie w Helsingforsie.

RYGA, 6.VII. (PAT). M Helsingforsie dokonano licznych aresztowań pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Uwięziono szereg przywódców komunistów, między innymi dwuch posłów.

Konferencja Bałtycka.

RYGA, 6.VII (PAT). Dnia 9 b. m. rozpocznie się w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych, Polski, oraz państw Baltyckich za wyjątkiem Litwy. Prasa litewska donosi, że rząd litewski zwrócił się do rządu łotewskiego z żądaniem odłożenia powyższej konferencji z powodu wyjazdu p. Galwanauskasa do Paryża.

O polaków w Letgalji.

RYGA, 6.VII. (PAT). Na wczorajszem posedzeniu deputatów z Letgalji, polak Wierzbicki w dłuższem przemówieniu zarzucał rządowi łotewskiemu nieuwzględnienie dostatecznie potrzeb kulturalnych ludności Polskiej, pomijanie przy nadziałach ziemią, oraz udzielaniu zapomóg budowlanych. Pos. Wierzbicki dowodził że wielu Polaków podczas spisu ludności zapisano jako białorusinów celem sztucznego zmniejszenia danych statystycznych o ludności Polskiej. Odpowiadał poseł Trasun starając się dowieść, że Polakom w Letgalji nie dzieje się krzywda.

Program nowego rządu Estońskiego.

(WBI). Jak donosi prasa estońska, nowy Prezes ministrów, Piets, oświadczył, że utrzymanie dawnych rosyjskich praw w Estonji trwać może najdłużej trzy lata. W wewnętrznej polityce rząd zwróci specjalną uwagę na rozwój rolnictwa Podział unarodowionych obszarów ma być przeprowądzony jaknajszybciej. Ma być wydane prawo o wynagrodzeniu byłych właścicieli upaństwowionych majątków. Rząd stawia sobie za zadanie ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału Kościoła od państwa i jaknajszybsze danie autonomji narodowym mniejszościom w państwie.

Handlowa umowa pomiędzy Łotwą a Francją.

(WBI). Prasa Ryska podaje do wiadomości szczegóły projektowanej handlowej umowy pomiędzy Łotwą a Francją. Umowa ta ma być podpisana niebawem.

Kradzież banknotów Estońskich.

(WBI), W Estońskim Banku Państwowym zapomocą fałszywych czeków ukradzono 1.800.000. estońskich marek.

Sprawa odszkodowań.

PARYŻ. 6,7. (Aw). Według oświadczeń b. przewodniczącego Komisji reparacyjnej, p. Dubois, cyfra 42 miljardy mk. złot. jakie rzekomo wpłaciły na poczet spłat reparacyjnych Niemcy jest znacznie przesadzona, przyczem podkreślił, iż wartość budynków, znajdujących się na ustąpionych terenach wcale nie wynosi 6 miljardów, jak to obliczono, lecz 670 miljonów, wartość wydanych okrętów nie 4 miljardy lecz 476 miljonów. wartość zakładów górniczych w okręgu Saary nie 1 i pół miljarda, lecz 300 miljonów. Niemcy wpłaciły ogółem do tej pory nie 42 miljardy, a tylko 5,52 miljarda, z czego w gotówce 1.83 milj., w świadczeniach rzeczowych zas. 3.34 milj. Zważywszy, że od spłat pieniężnynych odliczono Niemcom na konferencji w Spaa żądania zaliczki, zaś od świadczeń rzeczowych koszta utrzymania wojsk okupacyjnych, okazuje się, iż świadczenia reparacyjne Niemiec wynosi do tej pory 2 miljardy 417 miljonów.

Interwencja Papieża.

BERLIN, 9.7. (Aw) Według wiadomośc z Rzymu poseł francuski przy Watykanie podczas audjencji u papieża zwracał uwagę Ojcu Świętemu, że czynny opór w Zagłębiu Ruhry i zamachy przeciwko władzom francuskim i belgijskim nie ustają w Zagłębiu Ruhry. Podobne przedstawienia robił również poseł Belgijski kardynałowi Gaspari. W związku z tem papież za pośrednictwem kardynała Gaspari wysłał na ręce nuncjusza papieskiego w Berlinie. Mons. Pacelli, depeszę domagającą się od rządu niemieckiego aby poczynił wszelkie kroki celem zapobieżenia temu stanowi rzeczy.

Narady u Curzona.

LONDYN, 6.7. (PAT). Curzon przyjął dziś kolejno ambasadorów: francuskiego, włoskiego i belgijskiego. Według podań prasy omawiano sprawę odszkodowań i sprawę Zagłębia Ruhry.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

DUISBURG, 6.7 (Aw). W związku z zamachami na pociągi, władze okupacyjne ograniczyły ruch kolelowy osobowy i towarowy. Pociągi Berlin-Kolonia kursują bez zmiany, lecz w Elberfeldzie pasażerowie z Niemiec muszą wysiadać i do Vohwinkel pociąg idzie pusty, a dopiero od tej stacji pasażerowie znów korzystają z pociągu.

Z Rady Ligi Narobów.

(Od własnego korespondenta).

GENEWA. 3—7—23. Wczoraj zebrała się w Genewie Rada Ligi Narodów. Dla nas zebranie to będzie miało bardzo doniosłe znaczenie przez wzgląd na gdańskie sprawy. Jak wiadomo, Rząd polski ostatnio radykalnie zmienił taktykę w stosunku do Gdańska i miast liczyć, iż łagodnem postępowaniem potrafi skłonić gdańszczan do przystosowania polityki Wolnego Miasta do wymagań Traktatu Wersalskiego, postanowił za pomocą presyi zmusić Senat Gdański do poszanowania praw polskich na terytorjum Gdańska.

Zmiana taktyki w stosunku do Gdańska odbiła się naturalnie i na terenie Ligi— dotychczas Rząd polski starał się na terenie Ligi załatwiać rozmaite poszczególne sprawy gdańskie, licząc, że tym sposobem usunie drobne trudności i ułatwi możność dojścia do jakiegoś porozumienia. Ponieważ taktyka ta stanowczo, zdaniem Rządu polskiego, zawiodła, przeto Delegacja nasza postanowiła tym razem nie wdawać się nawet w dyskusję z Senatem co do poszczególnych spraw a wymagać od Ligi zbadania całości obecnych stosunków pomiędzy Polską i Gdańskiem, czy i w jakiej mierze takowe odpowiadają przepisom Traktatu Wersalskiego.

W pierwszej swej ogólnej nocie Rząd polski nie sprecyzował dokładnie swego wymagania, poprzestając na ogólnikowem żądaniu zrealizowania w Gdańsku wszystkich naszych praw, zagwarantowanych w Traktacie i należy się spodziewać, że dokładne wymagania Polski zostaną sformułowane dopiero na posiedzeniu Rady przez p. Leona Plucińskiego, Generalnego naszego Komisarza w Gdańsku, który tym razem wystąpi poraz pierwszy przed Radą Ligi w charakterze Delegata Polski.

S. S.

Z mych przeżyć politycznych. i walk

Zjednoczenie Niemiec i sprawa polska— to zjawiska, pozostające z sobą w funkcjonalnej łączności. Dążność Niemiec do zjednoczenia mogła być realizowana przeciwko Rosji lub za zgodą Rosji. Pierwsze winno byłoby prowadzić do odbudowy Polski, drugie utrwalić jej ujarzmienie, oddać jej Galicję Rosji. Tak się przedstawiało zakończenie procesu zjednoczenia Niemiec przed wojną światową, tak się przedstawia i dziś. Polska przeciwstawiająca się przyłączeniu Austrji do Niemiec spaja Niemcy z Rosją i pracuje dla swego rozbioru.

Między pangermanizmem a panslawizmem nie ostoją się Węgry—twierdziliśmy to stale przed wojną. Ostoją się tylko Polska—Węgry. Dziś powiemy:

Między pangermanizmem a panslawizmem nie ostoi się Polska, o ile nie dojdzie do wspólnych granic z Węgrami, gdyż idea współczesnego panslawizmu—projektowane przez Czechów połączenie terytorjalne Jugosławji, Czechosłowacji i Rosji, jest uduszeniem Polski w objęciach panslawizmu, który dla realizacji swych celów może sprzymierzać się z Niemcami przeciwko Polsce.

Wobec zarysowującej się możliwości, niemal pewności wojny Austro-Węgier z Rosją, osądziłem, że trzeba wyzyskać sytuację dla przygotowania się militarnego i politycznego. Dla wytworzenia polskiego Piemontu wysunąłem przed laty ideę wyodrębnienia Galicji od Austrji. W 1907 i 1908 r. sprawa ta była bliska realizacji' Wobec reformy wyborczej, zniesienia kuryj, które dawały 37 pr. ludności niemieckiej w Austrji przeszło 50 pr. głosów w parlamencie austrjackim, Niemcy postawili na porządek dzienny wyodrębnienie Galicji.

Konserwatyści wschodnio-galicyjscy nawrócili się wówczas na wyodrębnienie. Zwolennicy wyodrębnienia Galicji mieli więc znaczną większość w Kole. Mniejszość wtrzymała się jednak od głosowania,— wskutek owej abstynencji posłów polskich, nie otrzymano 2|3 głosów parlamentu, niezbędnych do zmiany konstytucji.

Reforma wyborcza, przeprowadzona w Austrji, usuwała z porządku dziennego sprawę wyodrębnienia Galicji. Po aneksji Bośnji sądziłem, że dla uniknięcia zwiększonej cyfry głosów słowiańskich, przyjędzie konjunktura wyodrębnienia Galicji, przyczem Galicja mogła być prawnopaństwowo bezpośrednio związana nie z Austrją ale z Węgrami Do obrony krajowej Galicji można byłoby wówczas wprowadzić język polski Zarodek Polskiego Państwa rozwijać w Galicji.

„W razie przyłączenia Bośnji do Węgier dławić się one będą zbytną obfitością niestrawionego materjału etnograficznego słowiańskiego. Pozostawienie Bośnji bez udziału w palamencie byłoby krzywdą dla tego kraju w razie, gdyby sejm jego nie posiadał kompetencji znacznie większej od kompetencji innych krajowych sejmów w Austrji; w razie zaś znaczniejszego rozszerzenia kompetencji sejm Bośnji, kraju o małym politycznym i ekonomicznym rozwoju, otrzymanoby wyniki nieobliczalne. Nie dwumiljonowa, barbarzyńska Bośnja może być odpowiednim członkiem związku państwowego Austro-Węgier, ale 7, 5 mil. Galicja — Po przyłączeniu Bośnji uchroni się od perturbacyj i zachowa stałą większość zgodną z jej tradycjami tylko w razie wyodrębnienia Galicji.

W interesie monarchji i Habsburgów, jak w interesie Galicji leży, aby była złączona nie z Austrją, ale z Węgrami. Myśl tę mieli przedstawiciele Galicji w 1790 r. myśl ta kiełkowała w Wiedniu w 1830 r., a następnie podnosił ją poseł Leszek Borkowski w sejmie lwowskim w 1868 r, Bardziej zbliżona do Węgier swą konstrukcją ekonomiczną, ekonomiczną, potrzebując, jak one polityki uprzemysłowienia, posiadając znaczniejszą łączność geograficzną z Węgrami, niż z Austrją, Galicja mogłaby się odrodzić gospodarczo po przecięciu wielu nici, łączących ją z Austrją, a zadzierzgnięciu związku z Węgrami. Żywioł polski z Galicji, o tyle ma znaczenie dla Węgier, o ile jest narodem nie zaś jakąś masą słowiańską. Przeciwko nam nie forytowałby Budapeszt Rusinów, jak to czynili centraliści wiedeńscy.

Artykuł kończyło pewne niedomówienie ze względów cenzuralnych.

Tyle w teraźniejszości. Co zaś do przyszłości — któż ją przewidzieć może?

Austrja jest organizmem rozkładającym się wobec ruchu wszechniemieckiego. Przyszłość Europy środkowej należy do Węgier. Wyjdziemy na tym dobrze, gdy po rozkładzie państwowym Austrji znajdzie się Galicja we wspólnej przystani z Węgrami związana z niemi federacyjnie tworząc zarodek większego ustroju. (Vot. Sep. Nr. 9 październik 1908.

Chodziło mi właśnie, o to, aby przygotowaniami Galicji do przyszłej wojny nie kierował Wiedeń, ale Budapeszt.

Przyszła wojna wydała mi się nieodwołalną koniecznością dziejową, nie miałem nadziei żeby się rozpoczęła niezwłocznie w 1909 r. Wiedziałem, że Austro-Węgry nie będą skłonne do inicjatywy, że Niemcy, które korzystają z pozycji najsilniejszego państwa i uzyskują wobec tego ważne ustępstwa dyplomatyczne bez wojny, nie będą przeć do niej obecnie. Rząd rosyjski w 1908 i 1909 r. obawiał się wojny.

Wojna wymaga pewnego psychicznego przygotowania, kiedy się opinja publiczna rosyjska rozkołysze, narzucić musi wojnę Mikołajowi II.

„Wojnę 1877 r. narzuciły Rosji jej komitety słowiańskie pisaliśmy w Vot. Separ. Obecnie rząd rosyjski i publicyści głębsi, jak Mienszyków, obawiają się, aby agitacja bojowa austrjacka nie sprowokowała wojny, która musiałaby stać się bezprzykładną klęską Rosji wobec nadwyrężonych jej finansów i zdezorganizowanej armji. Pod wpływem podnieconej opinji publicznej w Rosji, Izwolskij oświadczył, wprawdzie prywatnie, Chomiakowowi, że Rosja nie uzna wcielenia Bośnji do Austrji. To nieuznanie będzie chmurką, z której w bliższej lub dalszej przyszłości uderzyć może grom wojny rosyjsko-austrjackiej.

Gdy w okresie od 1888—1894 r. wojna rosyjsko-austrjacka wisiała w powietrzu, wywołało to odrodzenie kierunków patrjotycznych u nas, programu niepodległości narodowej (powstanie Ligi Polskiej w 1889 r. P. P. S. w 1893 r.) Należy i dziś spodziewać się objawów analogicznych. Wprawdzie ugoda święci dzisiaj tryumfy, wprawdzie na podwórku p. Piltza przy organizowaniu nowej. akcji panslawistycznej znalezli się przedstawiciele trzech partyj polskich, wprawdzie po odruchu austro-filskim (po aneksji Bośnji) prasa warszawska z małym wyjątkiem zajęła stanowisko, odpowiadające tendencjom politycznym Rosji... Ale nie zapomnijmy, że wszelkie nadzieje autonomji znikły, a by one ideologją naszego stosunku do Rosji, w imię raju autonomicznego w przyszłości, godzono się z teraźniejszością; ta ideologja już przyszła,—szkoła polska, instytucje kulturalne i oświatowe są już niweczone; wnosi się tysiąc szubienic, rozbito organizacje robotnicze, ciągłe kary za różne akty z doby rewolucyjnej—wszystko to tworzy w Królestwie nieprzebrany zapas rozgoryczenia. Przy pokoju może ono rozkładać w zarodku wszelki czyn i tłumić myśl Królestwa. Ale niech się rozpocznie u granic Królestwa wojna, a stanie się ono jedną beczką prochu. Wszystko z żywiołową, niepowstrzymaną siłą zwróci się przeciwko Rosji a wysiłki poszczególnych ludzi lub całych partyj nie pomogą. Zrozumiał to Mienszykow, jeden z najgłębszych publicystów rosyjskich.:

„Przed dolewaniem oliwy do ognia bośniackiego—pisze Mienszykow, warto byłoby powąchać, czy nie czuć u nas spalenizny. Dobrzebysmy na tem

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Sprawy miejskie.** Wyznaczone zostały posiedzenia komisji miejskich: we wtorek 10 lipca — finansowej, we środę 11 lipca — czynszowej, we czwartek 12-go — gospodarczej.

Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie** podaje do wiadomości, iż Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i opieki społecznej upoważnił P. U. P. P. do udzielenia informacji emigrantom, zamierzającym wyjechać do St. Zjednoczonych, Kanady, Brazylji i Francji i t. d. Zainteresowane osoby mają się zgłaszać do tutejszego Urzędu Zawalna 2, Tel. 561 w godz. urzędowych.

— **Losy teatrów wileńskich** rozstrzygnięte. P. Delegat Rządu zdecydował się ostatecznie udzielić koncesji na prowadzenie teatrów w Wilnie od 1 września r. b. do 1 września r. 1924 dyr. Franciszkowi Rychłowskiemu. Dyr. Rychłowski prowadzić będzie: w gmachu na Pohulance wielki repertuar dramatyczny oraz operę, w sali Lutni komedję i farsę, w teatrze Letnim operetkę. Na kierownika artystycznego opery i operetki upatrzony jest p. M. Józefowicz; kierownictwo literackie dla teatru dramatycznego wakuje. Wczoraj odbyła się w gabinecie p. Delegata Rządu konferencja doradcza w celu zasadniczego ułożenia warunków, objętych przez koncesję. Brali w naradzie udział pod przewodnictwem Delegata p.p. kierownik Wydziału Sztuki Delegatury prof. Remer, dr. Wł. Zahorski, dr. T. Dembowski, prof. F. Ruszczyc, red. Cz. Jankowski, prof. Wierusz-Kowalski, M. Józefowicz. P. S. Kiedrzyński cofnął swoją kandydaturę na dyrektora teatrów wileńskich.

— **Urzędowe.** P. Jan Malecki, Dyrektor Izby skarbowej, po dokonaniu inspekcji Urzędów Skarbowych powiatów Dziśnieńskiego i Duniłowickiego, wyjechał na parotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Obowiązki p. Maleckiego będzie spełniał zastępczo p. Szymon Czarnocki—Naczelnik Wydziału I.

— **Wycieczka zagraniczna.** W dniu 12-tym b. m. rano przybędzie do Wilna z Helsingforsu na parodniowy pobyt delegacja tamtejszego Klubu Narodów Odrodzonych, w składzie 34 osób. W wycieczce biorą udział i politycy i przemysłowcy, i rolniczy i dziennikarze. Delegacja ma na celu: idealne, kulturalne i polityczne zbliżenie się do Polski, którą pragnie poznać gruntownie i wszechstronnie.

— **Ruch spółdzielczy.** Związek Stowarzyszeń Spożywców Ziemi Wileńskiej oraz Wileński Związek Kooperatyw połączyły sie w jedną całość, tworząc Związek Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców Ziemi Wileńskiej. Fakt ten ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju ruchu spółdzielczego w Wileńszczyznie. (Aw).

— **Z Dyr. Poczt i Telegr.** Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Jan Popowicz z dniem 7 b. m. wyjeżdża na urlop. Od dnia tego kierownictwo Dyrekcji obejmuje vice-prezes, inż. Mieczysław Ciemnołoński. (Aw.)

— **Prof. Monroe w Wilnie.** Rektor Uniwersytetu Kolumbijskiego prof. Monroe który przybył do Wilna w piątek, w niedzielę wieczorem wyjeżdża z naszego miasta. Prof. Monroe zwiedził szereg szkół wileńskich i był obecny w Uniwersytecie. Celem pobytu prof. Monroe było zapoznanie się z naszem szkolnictwem. Amerykanów podejmował Zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego p. Swiderski, który udzielał im odpowiednich wyjasnień, (Aw).

— **Wieczór „Szczutka" w Wilnie.** W mieście naszem bawi znany i ceniony literat W. Raort, redaktor „Dzienika Ludowego" i „Szczutka" we Lwowie.

W najbliższych dniach urządza red. Raort wieczór autorski z ramienia redakcji „Szczutka", na którym odczyta swoje najnowsze utwory artystyczne, zilustrują one twórczość utalentowanego satyryka, zyskującego coraz większą popularność w Polsce.

Wieczór poprzedzi krótką prelekcją znany poeta, Redaktor Artur Ćwikowski.—

Nowa Organizacja Monopolu Tytoniowego. Dnia 2. b. m. ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu, mocą którego utworzony został statut organizacyjny dla Monopolu tytoniowego. Statut tworzy z monopolu tytoniowego osobne przedsiębiorstwo handlowe pod nazwą „Polski Monopol Tytoniowy".

Nowa organizacja Monopolu tytoniowego ma na celu umożliwienie instytucji te, prowadzenia przedsiębiorstwa na zasadach handlowych, jak to przewiduje ustawa z dnia 1 czerwca 1922 r. Na czele Monopolu tytoniowego stoi dyrektor naczelny, któremu dodano komitet doradczy, złożony z delegatów Min. Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa. Jednem z najważniejszych zadań tak zorganizowanego Monopolu tytoniowego będzie podniesienie uprawy tytoniu w kraju aby przez konsumpcję produktu własnego zmniejszyć wywóz na zapłatę za surowiec obcy walut zagranicznych. Odnośne badania wykazały bowiem, że w wielkich połaciach Rzeczypospolitej uprawiać można doskonałe gatunki tytuniu który nie ustępuje pod względem dobroci średnim gatunkom tytoniu macedońskiego. Monopol tytoniowy celem pobudzenia większej własności do plantacji tytoniu udzielać będzie podobnie jak to czynią cukrownie zaliczek na plantację. (Aw).

— **Zwalczanie przestępstw akcyzowych.** Celem zwalczania skuteczniejszego przestępstw akcyzowych, Min. Skarbu opracowało rozporządzenie, które w najbliższym dniach ukaże się w Dz. Urz. Min. Skarbu. Rozporządzenie to reguluje sprawę wypłat—nagród za schwytanie przestępcy, lub pomoc w chwytaniu i wyznacza wysokość nagrody za te czynności do pełnej kwoty podatku jaki skarb państwa utracił lub na jakiego utratę został narażony. Do nagrody mają prawo wszyscy ci, którzy do wykrycia przestępstwa się przyczynili, tak osoby prywatne jak i urzędnicy akcyz. Rozporządzenie to niewątpliwie zachęci obywateli do współdziałania z władzami skarbowemi aby wreszcie położyć kres nadużyciom jakie się w dziedzinie podatków posrednich dzieją. (Aw.).

— **Dorożkarskie pięć tysięcy.** W porozumieniu z Magistratem ustanowił, zatwierdził i ogłosił p. Komisarz Rządu nową taksę drożkarską. Kurs w obrębie miasta sięgający np. od niemal końca Kalwaryjskiej do mosta kolejowego za Ostrą Bramą, w dzień — 5.000 mp. w nocy 7.500. Nie sztuka wydać rozporządzenie; trzeba przypilnować aby weszło w życie. Tymczasem dorożkarze nasi kpią sobie z nowej taksy, jak z każdej taksy wogóle. Dać 5000? Wymyśla, bywa, że „od ostatnich". Zaproponować zapłatę taksową? Nie pojedzie. Targować się? To, poco było pontyfikalnie nową taksę zatwierdzać i publikować? Nota bene każdy warszawski dorożkarz przyjmuje 5000 za kurs — z podziękowaniem. Taksa warszawska opiewa za kurs dzienny 4.500 mp. Może p. Komisarz Rządu zechce sam osobiście przekonać się jaki jest stosunek naszych dorożkarzy do nowej taksy. Wystarczy.

— **Związek inwalidów wojennych w Wilnie** przypomina wszystkim członkom Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, że termin zamiany dawnych legitymacji członkowskich na nowe upływa z dniem 15 lipca, po tym dniu wszystkie legitymacje, wydane w roku ubiegłym i latach poprzednich, tracą swą ważność. Kto do tego czasu nie wykupi nowej egitymacji członkowskiej, zostanie śkreślony z listy członków Związku. Wyjątki od powyższej zasady będą czynione tylko dla zamiejscowych. Legitymacje wydaje Sekretarjat Związku ul. Ostrobramska Nr. 19 codziennie w godzinach od 9-ej do 3 p.p. Nadmienia się, iż dla otrzymania nowej legitymacji należy przedstawić: 1) dowody inwalidztwa, 2) dawną legitymację członkowską (o ile członek takową posiada).

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wyjazd zagranicę.** „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że dotychczasowe zarządzenia, ograniczające wydawanie pozwoleń na wyjazd zagranicę zostaną utrzymane.

— **Podniesienie opłat za wizy.** Konsulat niemiecki w Warszawie podniósł opłaty za wizy z 285,000 na 900,000 marek niemieckich.

— **Walka ze strajkiem.** We czwartek policja dokonała w Warszawie eksmisji 15 rodzin pracowników powązkowskiego dozoru sanitarnego usuniętych z zajmowanych posad w związku ze strajkiem w październiku r. ub.

— **Strajk Kolejowy w Krakowie.** „Kurjer Polski" donosi z Krakowa: sytuacja wśród pracowników warsztatów kolejowych nie uległa zmianie i powoduje wrzenie wśród innych działów krakowskiej dyrekcji kolejowej. Kolejarze w Krakowie oczekują wyniku interwencji związku zawodowego pracowników kolejowych u miarodajnych czynników rządowych w sprawie cofnięcia zarządzeń ministerjalnych wydalających strajkujących. W razie bezskuteczności tej interwencji grozi przyłączenie się innych kategorji pracowników kolejowych do strajku.

ZE ŚWIATA.

— **Plaga kokainy.** Do znanych już od dawna śmiertelnych wrogów zdrowia, jak alkoholizm, nikotyna lub morfina, przybyła obecnie po wojnie nowa plaga: nałóg zatruwania się kokainą.

Kokaina jest alkaloidem; wydobywają ją z liści pewnej rośliny podzwrotnikowej. Roślina ta uchodziła u dawnych Peruwjańczyków za świętą, z powodu właściwości odurzających. Prócz kokainy, liście koki zawierają także inne trucizny, działające zabójczo na serce. Kokaina, wydobyta dość skomplikowanym sposobem z liści koki tworzy kryształy, rozpuszczalne w alkoholu lub eterze, a nawet—choć słabiej—w wodzie, o smaku gorzkim. W handlu spotyka się przeważnie chlorek kokainy rozpuszczalny w wodzie, alkoholu lub chloroformie. Dawki większe od 0.1 grama mogą wywołać odurzenie i nawet śmierć z porażenia narządów oddechowych. Obecnie przemysł chemiczny zdołał znaleźć sposoby sztucznego wytwarzania kokainy, co wyrób kokainy zwiększa, czyni ją tańszą a przez to i groźniejszą dla zgubnego a masowego już dziś w Europie i Ameryce nałogu. Jak kokainomania rozszerzyć się musiała w Europie, oraz Ameryce Północnej, czyli w krajach zamieszkałych przez rasę białą, twórcę i nosicielkę współecznej kultury, — świadczy fakt, że w traktacie wersalskim artykuł 295 zajmuje się sprawą walki z tym nałogiem. Również Liga Narodów zajmowała się niejednokrotnie tem zagadnieniem, a paryska Akademja Medyczna rozważała w zeszłym roku tą bolączkę. Pisma fachowe, poświęcone wiedzy lekarskiej i hygienie społecznej, stale się plagą kokainizmu zajmują, niemniej rządy poszczególnych krajów, organizacye dobra publicznego i duchowieństwo. Sprawa ta musi być więc bardzo poważna i groźna dla ludzkości, skoro wywołuje takie zainteresowanie czynników miarodajnych i chęć odporu,

Zdaje się, że Niemcy przodujące w wytwarzaniu i zastosowaniu gazów trujących rej też wiodą w wytwarzaniu i rozszerzaniu kokainy. Publicystyka Zachodu wykazuje, że kokaina była jednym ze środków niemieckich do zbolszewizowania Rosyi. Masowe używanie tej trucizny doprowadziło społeczeństwo do zupełnego zaniku energii, tak pożądanego dla Trockiego i innych agentów niemieckiej misyi historycznej.

To co niemcy zrobili z Rosyą, pragną teraz zrobić z krajami Ententy. To też we Francji, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych zaczynają się już rozlegać rozpaczliwie alarmy i wzywania do walki ze strasznym wrogiem.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś i jutro pożegnalne występy p. Ordon-Sosnowskiej w sztuce A. G. Siedleckiego „Popas Króla Jegomości". W poniedziałek po raz ostatni „Popas" poczem znakomity gość opuści nasze miasto.

Próby z „Wiery Mircewej" Urwancowa dobiegają końca. W sztuce tej bierze udział pp. Bohdańska, Jasińska, Kijowski, Wyrwicz, Wichrowski, Sawicki, Kurnakowicz, Vorbrodt. Reżyseruje J. Leśniewski.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś pożegnalny występ p. Lucyny Messal, oraz p. Bolesława Mierzejewskiego w operetce „Bajadera", która ukaże się w tym sezonie po raz ostatni. Obsada „Bajadery" premierowa. Przy pulpicie kapelmistrzowskim p. M. Kochanowski.

Jutro w poniedziałek po raz pierwszy w Wilnie ukaże się operetka Benatzkye'go „Japonka" W Japonce rolę Elzy odtworzy p. Dobosz-Makowska Rolę tytułową Japonki gra znana śpiewaczka operowa p. Irena Larar resztę obsady tworzą pp. Dowmuntowa, Bielicz, Dowmunt, Marjański, Uhl, Szobert i inni. Reżyserja spoczywa w rękach p. Dowmunta. Orkiestrę prowadzi p. M. Kochanowski.

Niespodziankę szykuje para baletowa p. Makarowa, p. Luziński, którzy zatańczą excentryczny taniec amerykański. Dekoracje pomysłu p. P. Kazimierzowskiego.

Wobec licznych zapytywań Dyrekcja teatru prosi o zaznaczenie, iż Japonka niema nic wspólnego z graną w teatrze wielkim operetką „Gejsza".

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś wieczorem odbędzie się koncert, program którego składać się będzie wyłącznie z utworów Kompozytorów polskich.

W KINACH.

W POLONJI — epizod z romantyczno-hulaszczego życia wesołej pamięci dworu króla Hieronima w Kassel. Jak dwie piękne panie wystrychnęły niepoprawnie romansowego monarchę na dudka. Uciesznie wszystko się kończy a sam we własnej osobie Napoleon przybywa na dwór Kasselski poskromić — po raz niewiedzieć który — nazbyt szerokie życie swego ukoronowanego brata. Sceny pełne życia; stylowe stroje ładne.

W PICCADILLY po drugiej i ostatniej, wstrząsającej części, „Assomoiru" Zolli, na ekranie wielki obraz sensacyjny: „W państwia Bolszewji" czyli „Miłość książęca".

W HELIOSIE po ładnym francuskim filmie pełnym gwałtownych i dramatycznych scen na tle inalowanego winobrania: ciekawy jako lekka próbka ekspresjonizmu na ekranie, ekscentryczny „Markiz złota" (lepiej; Złoty markiz). Lecz nie tego markiza (na szczęście wcale nie tragicznego) warto oglądać widzieć warto i trzeba na ekranie w Heliosie doskonale filmowaną, arcyciekawą wyprawę z roku 1921-go Rasmussena do bieguna północnego.

Obyśmy takich pokazów oglądali jaknajwięcej

Ar.

WYPADKI i KRADZIEŻE.

— **Otruła się octową esencją.** Dn. 7 b. m, w celu pozbawienia się życia otruła się octową esencją 24 letnia Ch. Iłczykowa (Zawalna 43). Wezwane pogotowie poszkodowanej udzieliło pierwszej pomocy.

— **Łapczywy żyd** Dn. 6 b. m. jedząc rybę udławił się ością 56 letni Mejsze Gitelman. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pomocy.

— **Ciągle giną dzieci** Antoni Płacenicz (Słomianka 15) zawiadomił policję o zaginięciu jego syna 7-o letniego Wacława.

Sz. Mniszko (Wiłkomierska 3) zawiadomił o zaginięciu jego syna 11 letniego Benedykta.

— **Pod kołami pociągu.** Dn. 6 b. m. bawiąc się na ulicy koło dworca kolejowego trafiła pod koła pociągu wązkotorowej kolei 6-o letnia Rodkiewiczówna (Ponarska 54). Poszkodowaną w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

— **Handel rzeczami kradzionemi.** Policja 2-go kom. zatrzymała Abrama Liwidowa, który prowadził handel kradzionemi rzeczami,

---

wyszli, rzuciwszy się do wojny z dwoma państwami odrazu mając z trzech końców w Finlandji, w Polsce i na Kaukazie swe własne, nawet bardziej dojrzałe, niż w Austrji, powstanie inoplemieńców"

Wyrazimy w sposob grzeczny protest swój przeciwko aneksji austryjackiej, a daj Boże, żeby protest nie przyjęto, jako cacus belli. Mamy aneksją własną—Polski, pisze M., byle nie stosować wypadło tej samej zasady. Bojkot, terror, powstanie jeżeli nie ciał, to w duszach Polaków—któż ręczy za nieruchomość spraw polskich?".

— P. Mienszykow przedstawia sobie przesadnie stan współczesny Polski, lecz to, co przesadą jest dziś, może być jutro przesadą. Dziś niema ruchu politycznego w kraju,—ruch polityczny wymaga niezadowolenia z obecnych warunków i wiary, że może być inaczej. Pierwsze istnieje; drugie tworzą chmury, ukazujące się na horyzoncie politycznym." Votum Separatum 19 XI 1918 r.)

To, do czego wzywałem społeczeństwo, motywując różnemi objawami ucisku, przedstawiłem ze względów cenzuralnych, jako konieczność psychologiczną, od woli poszczególnych działaczy niezależną. Dla uczynienia progurozy swej bezkarną cytowałem analogiczną znanego publicysty rosyjskiego współpracownika „Nowego Wremieni" Pomimo to Nr. 10, w którym umieściłem ów swój artykuł stał się ostatnim mego wydawnictwa. Prokuratorja petersburska rozpatrywała ów artykuł, lecz znalazła, że formalnie niema tam cech zdrady stanu lub innego politycznego przestępstwa. Wówczas nałożono karę pieniężną za inny artykuł, feljeton Jerzego Jankowskiego, właściwie beztreściowy. Dowiedziałem się, że pismo moje niema być już więcej tolerowane.

Jeden z celów pisma—walka przeciw taktyce Koła Polskiego w Dumie—został osiągnięty: silna reakcja niezadowolenia z powodu tej taktyki już się zarysowała. Oto „Głos Warszawski", który jeszcze niedawno dowodził, że zwalczają Dmowskiego tylko „Votum Separatum" i „Goniec"—pisaliśmy w listopadzie 1908 r.—już się żali na istnienie całej koalicji, wymierzonej przeciwko Dmowskiemu i wylicza szereg zwalczających go organów jest tam i „Kurjer Poranny" i „Sztandar" i „Słowo". Przeciętny Warszawiak rozumie już że Dmowski nie jest wielkością, na jaką go reklama ndeka i Kurjerkowa urabia i zapytuje „Kto jest wielkością?".

— Jeden z najlepszych wyrazicieli banalnej opinji p. Rański, który, gdy Warszawa jest bezmyślną, jest jej myślą, zadaje sobie pytanie „Kto?" ponieważ jednak nie znajduje odpowiedzi, wzywa więc wespół z p. Straszewiczem do uszanowania politycznego autorytetu Dmowskiego" (Votum Separatum Nr. 10 str. 18).

Przedruk i parafrazę artykułów naszych przeciwko Kołu Polskiemu wogóle, przeciwko Dmowskiemu w szczególności dawał Goniec, Przegląd Poranny i kilka gazet prowincjonalnych. P. Ehrenberg ubierał czasami swe przedruki w formę pozornej obrony: P. Wł. Studnicki sponiewierał p. R. Dmowskiego, zaczynał Ehrenberg, następnie przedrukowywał filipiki przeciwko Dmowskiemu, w końcu dodał, że choć w zasadzie Wł. Studnicki ma rację, należy jednak okazywać więcej względności dawnym towarzyszom partyjnym.

Jakkolwiek w 1913 r. podczas wyborów do czwartej Dumy nastrój wśród społeczeństwa był bardziej zaboru rosyjskiego ugodowy, niż w 1908|9, jednak w 1913 roku Nd wogóle, Dmowski przedewszystkiem był niepopularny w Warszawie. Polska Warszawa wolała p. Kucharzewskiego: Dmowski nie został wyborcą do Dumy. Nd. na czele odegrała się zaraz po wyborach antysemickiem hasłem, akcją bojkotu Żydów.

Władysław Studnicki.

TELEGRAMY.

Min. Seyda nie jedzie do Rygi.

WARSZAWA, 7.VII. (A.w.) Min. Seyda ze względu na ważne sprawy będące w toku nie wyjedzie z Warszawy na rozpoczynające się w poniedziałek w Rydze konferencję. Zastępstwo na konferencji powierza p. Strassburgerowi.

W sobotę rano Min. Seyda przyjął na zbiorowej audjencji przedstawicieli państw Bałtyckich, akredytowanych w Warszawie. P. Seyda wyraził im swój żal z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jaki go zatrzymują w Warszawie i zaznajomił przedstawicieli państw bałtyckich z całokształtem poglądów Rządu polskiego na zagadnienia, objęte programem konferencji ryskiej. Min. Seyda zawiadomił też zebranych o zamiarze delegowania na konferencję wice-ministra Strassburgera.

Wyjazd premjera.

WARSZAWA, 7.VII. (A.w.) Premjer Witos wyjechał do Wierzchosławic.

Porozumienie turecko-greckie.

LOZANNA. 7. VII. (PAT.) Ismet Pasza i Venizelos doszli do porozumienia co do wszystkich punktów spornych.

Konstytucja Związku Republik Sowieckich

MOSKWA. 7. VII. (PAT.) Druga sesja komitetu wykonawczego Centralnego Związku Republik Sowieckich uchwaliła jednomyślnie konstytucję Związku i postanowiła wprowadzić ją niezwłocznie w życie. Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Związku Republik Sowieckich wybrany został Lenin, zastępcami jego Kamieniew, Ryków, Czupura, Czubar, Orakolaszwili. W skład Rady Komisarzy Ludowych weszli Cziczerin obejmując sprawy zagraniczne, Trocki—armja i marynarka, Krasin—handel zagraniczny, Dzierżyński—koleje, Smirnow—poczta, Kubiszow—generalna inspekcja, Szmidt—praca, Briukanow — opieka społeczna, i Sokolnikow — finanse. Przewodniczącym Najwyższej Rady Ekonomicznej wybrany został Rykow.

Środki represyjne do jeńców litewskich.

WARSZAWA, 7. VII. (PAT). Wobec tego, że rząd litewski stosuje względem jeńców wojska polskiego z baonów celnych szykany i traktuje ich w sposób nieludzki władze polskie zastosowały środki represyjne do jeńców wojska litewskiego w obozie Strzałkowskim.

Ochrona waluty w Niemczech.

BERLIN. 7. VII. (A. w.) Frakcja socjalistyczna wniosła do Reichstagu projekt ustawy karnej o ochronie waluty niemieckiej. Na wzór znanej ustawy czecho-słowackiej projekt ten przewiduje kary do 3 lat więzienia dla tych, którzy bez istotnej potrzeby gospodarczej dokonują tranzakcji dewizami. W wypadku rozmyślnego obniżania wartości waluty krajowej projekt przewiduje kary do 5 lat ciężkiego więzienia oraz grzywny do nieograniczonej wysokości.

Konwencja polsko-belgijska.

BRUKSELA, 6 VII. PAT. Izba ratyfikowała jednomyślnie konwencję handlową polsko-belgijską podpisaną 30 grudnia roku zeszłego.

Pogłoski o rozruchach w Niemczech.

WARSZAWA, 7,VII. (A.w.) W piątek w Warszawie krążyły pogłoski pochodzące ze sfer giełdowych o rozruchach wśród robotników, które wybuchnąć miały w Niemczech. Depesze agencji Wschodniej pogłosek tych nie potwierdzają.

Pos. Skrzyński u Papieża.

RZYM, 6,VII. (A.w.) PAT. Papież udzielił godzinnej audjencji posłowi Skrzyńskiemu.

Votum zaufania dla rządu w Belgji.

BRUKSELA, 6,VII. PAT. Izba uchwaliła 94 głosami contra 63 przy 12 wstrzymujących się od głosowania, porządek dzienny wyrażający votum zaufania dla rządu.

Budżet Ligi Narodów.

GENEWA, 6,VII. PAT. Rada Ligi Narodów uchwaliła przedłożyć zgromadzeniu Ligi budżet na rok 1924.

Strajk w Anglji.

MANSCHESTER, 6,VII. PAT. Zastrajkowało tu 7 tysięcy robotników dokowych. Pisma londyńskie donoszą, że strajk rozszerzył się na Liverpool Birkenhead oraz Salford.

O naruszenie rozejmu w Mudanji.

LONDXN, 6,VII. (Aw.) „Daily Mail" donosi z Konstantynopola: Gen. Harrington zaprotestował wobec gubernatora wojskowego Konstantynopola przeciwko naruszeniom klauzul umowy rozejmowej w Mudanji, mianowicie w portach, położonych na wybrzeżu Europejskiem Bosforu stwierdzono obecność garnizonów tureckich i regularnych organizacji wojskowych w 2 miejscowościach strefy neutralnej. Gen. Harrington zażądał usunięcia stamtąd wymienionych oddziałów.

Spisek komunistyczny w Plewnie.

BERLIN, 6.VII. PAT. „Berliner Zeitung" donosi z Sofji, że w Plewnie wykryto spisek komunistyczny, skierowany przeciwko gabinetowi Sankowa. Spiskowcy pozostawali w kontakcie z Sowietami. W Filipolu doszło do starcia pomiędzy wojskiem z komunistami.

Krasin Kom. Ludowym dla Handlu Zagranicznego.

MOSKWA, 6,VII. (A.w.) „Izwiestja" ogłaszają uchwałę Sownarkomu z dnia 5. b. m. o odwołaniu Krasina ze stanowiska pełnomocnego przedstawiciela Handlowego w Anglji, z pozostawieniem go na stanowisku Komisarza Ludowego dla Handlu Zagranicznego.

Sport.

Regaty na Wilji.

W niedzielę 8 b. m. odbędą się urządzane przez Wileńskie T-wo Wioślarskie regaty na Wilji. W regatach wezmie udział szereg współzawodników. Po regatach ma się odbyć wyścig pływacki. Regaty rozpoczną się o g. 3 po południu. (Aw.).

Giełda.

Warszawa 7.VII(A.W.) Warszawska giełda urzędowa z 7.VII. Dolary 109000. Przekazy: New-York 110.000. Berlin 0,56, Paryż 6440. Wiedeń 148, Praga 3280 Belgja 5390, Szwajcarja 18900, Gdańsk 56. Tendencja zwyżkowa. za wyjątkiem marki niemieckiej.

Berlin 7,7. (A.W) Berlińska giełda urzędowa z 7.7. Przekazy: Warszawa 113-116. Tendencja bardzo mocna.

Gdańsk 7.VII. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dn. 7, VII. Marka polska 145.146. Przekazy: Warszawa 128-129. Poznań 131.132.

Warszawa 7.7, PAT, Dolary: 109000, 110000. 108000. Marki niemieckie 0,55, Przekazy na Paryż 6440, 6500, 6360.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Teatr Polski Sala „Lutnia"
Dziś i jutro:
„Popas Króla Jegomości"
A. G. Siedleckiego.
ostatnie występy
Wł. Ordon Sosnowskiej
Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 czerwca 1923 r. pod Nr. 198 wciągnięto:

R. H. A. 1 198. Firma: S-ka Gradis, Gordon i Blumberg w Wilnie. Przedmiot — sklep bławatny i sukienny. Siedziba w Wilnie przy ul. Oszmiańskiej pod Nr. 3. Spółka zawiązała ię 17 czerwca 1921 r. Spólnicy: Gradis Fajwusz, Gordon Gabriel i Blumberg Gerson zam. w Wilnie: pierwszy — M. Pohulanka 15, drugi — Piłsudskiego 6, trzeci — M. Pohulanka 15. Spółka firmowa. Zarząd jej sprawami należy do wszystkich trzech spólników, którzy łącznie podpisują wszelkie umowy, weksle i zobowiązania.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 czerwca 1923 r. pod Nr. 189 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 189. Firma — Sklep galanterji i bielizny „Elegant" Leja Gołąb i i Chena Turgiel spółka. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 15. Przedmiot — handel towarami galanteryjnymi i bielizną. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 20 maja 1920 r. Spólniczki: Leja Gołąb i Chena Turgiel zam. w Wilnie: pierwsza — ul. Subocz 6 a, druga — Ignacowski zaułek 8. Spółka firmowa zawarta na okres do 1 stycznia 1924 r. Zarząd jej sprawami należy do obu spólniczek, które każda z osobna, upoważnienia drugiej może zaciągać wszelkie zobowiązania.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 czerwca 1923 r. pod Nr. 190 wciągnięto:

R. H. A. — 190 Firma: Sklep Apteczny I. Szulgejfer i A. Starobin spółka. Przedmiot — handel aptecznymi i perfumeryjnymi artykułami. Siedziba w Wilnie przy ul. Straszuna 15. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 20 czerwca 1921 .r. Spólnicy: Izaak Szulgejfer i Abram Starobin zam. w Wilnie przy ul. Straszuna pod Nr. 15. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zarząd jej sprawami należy do obu spólników, którzy łącznie podpisują wszelkie, umowy, weksle i zobowiązania, korespondencję oraz wszelkiego rodzaju pokwitowania może podpisywać każdy ze spólników z osobna.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 czerwca 1923 r. pod Nr. 188 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 188. Firma — Dom Handlowy Szyszman i Duruńcza S-ka Siedziba w Wilnie przy ul. Wszystkich Świętych pod Nr. 1 Przedmiot — fabryka wyrobów tytóniowych Przedsiębiorstwo istnieje od 1865 r. Spólnicy: bracia Józef i Abram Szyszman i Mojżesz Duruńcza zam. w Wilnie: pierwszy — przy ul. Krótkiej 3, drugi — Końskiej 10 i trzeci — Ad. Mickiewicza 43. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zgrząd jej sprawami należy do Abrahama Szyszmana i Mojżesza Duruńczy, obaj oni łącznie ajbo też każdy za siebie i na mocy specjalnej plenipotencji drugiego zarządcy zaciąga pożyczki, podpisują wszelkiego rodzaju zobowiązania i umowy w imieniu spółki.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE
EKSPOZYTURA w WILNIE.
Jagiellońska 8. —— Tel. 172
dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych wprost z Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, w beczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: **naftę rafinowaną, benżynę rektifikowaną** wszystkich gatunków, **olej gazowy** do popędów motorów, **oleje i smary maszynowe** oraz **wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron** i t. d.
Zamówienia uskuteczna się odwrotnie
Ceny najniższe. 8

„Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe „SPÓJNIA", Zawalna 7, składy Mickiewicza 34, poleca wszelkie artykuły budowlane, deski na płoty, trotuary, skrzynki i do robót betonowych". 2

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28
W PRZYCHODNI PRZYJMUJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI: Choroby dziecięce od 11—1; choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; oczu 10—2; uszu, nosa, i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2; W SZPITALU oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i POŁOŻNICZY:
Gabinet Rontgena i Elektro-medyczny (od g. 1—3). Leczenie promieniami, fotografow. prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorjum analityczne.
Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3.róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

Restauracja „APOLLO" Dąbrowskiego 5
DZIŚ **Wieczór artystyczny**
przy współudziale **pierwszorzędnych sił artystycznych.**
Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

SZKŁO OKIENNE tanio
Pracownia przyjmuje do naprawy stare plamiste **LUSTRA**
Ulica WIELKA Nr. 35 II-gie piętro.

Biedna wdowa utrzymująca rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę,
Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA" dla „M. A."

NAŁĘCZÓW
Zakład leczniczy
pod kierunkiem d-ra M. Glińskiego
Cały rok otwarty.
Ordynujący lekarze: Prof. Nusbaum i d-r Puchalski. Informacji udziela w Warszawie Zarząd telefonicznie w godz. od 5-8 wiecz. tel. 210 11, lud na miejscu w Nałęczowie Administracja. Adres dla listów: Warszawa, ul. Złota 45 m. 26, lub pocztą Nałęczów Zakład Leczniczy. 3

DO WYNAJĘCIA DUŻY LOKAL
z **mieszkaniem** przy ul. Kolejowej Nr. 11 (naprzeciw dworca Kolejowego) nadający się na **restaurację, biuro expedyc., biuro okrętowe lub skład hurtowy.** Inform. od godz. 3-5 u p. Bersztelmana.

Zgub. pasp. rosyjski i karta rejestr. na im. Wincentego Wirwicza, zam. maj. Czarnolesie, pow. Swięc. Unieważnia się.

Kołdry w wielkim wyborze pościel poduszki, poleca Warszawski Magazyn **Pościelowy.** Wileńska 10.

D-R. MED.
Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3—5 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

„Zgubiono Indeks Nr. Uniwersytetu Poznańskiego Błażeja **Fila**, łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot tegoż za wysokim wynagrodzeniem. Biuro Podań, przy A. S.W., Wielka 54, m. 2."

BRYCZKĘ, fajetonik lub wolant parokonne w dobrym stanie do jazdy na wsi chcę nabyć. Zgłoszenia kierować w godz. 9—10 rano ul. Sniadeckich d. Nr. 4 m. 16. p. Zaleskiej.

Ogród owocowy
1 i pół wiorsty od stacji Soły duży na przestrzeni 3 dziesięcin oddaje się w dzierżawę powiat oszmiański poczta Soły Zarząd majątku Dankszyszki.

Ogrody owocowe do wydzierżawienia, 800 drzew, wyborowe gatunki majątek **Landwarów** warunki na miejscu.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skurne i wener.
Od godz. 12-2 i 5-6,
Zawalna 22.

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Odstąpię sklep z mieszkaniem (3 pokoje) Wiadomości przy ul. Bonifraterskiej Nr. 14 w stołówce

Doktór
Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerskie ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli — **Stanisław Mackiewicz.** Druk S Bekiera Subocz 2.